

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i powieściowe

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P.K.O. Nr. 141-734.

Nie stać nas na luksus nienawiści

Przemówienie gen. Romana Góreckiego

W dniu 6 b. m. o godz. 18.50 generał Roman Górecki wygłosił przez radio następujące przemówienie p. t. „Zjednoczenie Narodu jako czynnik siły militarnej i gospodarczej Polski”.

„Jestem głęboko przekonany — powiedział Marszałek — że w programie obrony Polski wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyj

ścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w Narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia

nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba”.
I oto oczekiwaliśmy wszyscy na ten moment, kiedy będziemy wezwani do wspólnej służby, która ma

ogarnąć tych wszystkich Polaków, dla których słowa Marszałka Śmigłego-Rydza mają moc moralnego nakazu.
Dokończenie na str. 3-ej.

Jak długo żył Komendant, był nie tylko ośrodkiem dyspozycji — ale równocześnie stanowił jakby szereg, w której ześrodkowały się wszystkie twórcze wysiłki — stanowił On symbol tych wszystkich aspiracji i tęsknot Narodu, skierowanych najpierw ku jego wolności a potem i potęgi. On stał się i przywiązywał do rytmu Polski wszystkich, nie wyłączając tych, którzy nawet, gdy walcząc z Nim prowadzili, równocześnie walczyli o siebie sprawę z tego, że w najbliższych dla Narodu momentach, On i tylko On podejmie właściwą decyzję. Toteż, gdy przyzywał Polskę te tragiczne chwile, zamknęły się na zawsze Jego doświadczenia — cały Naród zrozumiał, że jedność, która z Jego Osobą wiązała Naród, musi być na nowo odbudowana przez jakąś nową, nową wielką ideę.

Wskutek śmierci oskarżonej Wandy Parylewiczowej dokonana została sekcja jej zwłok.

O rozpoznanej chorobie i przyczynie zgonu orzeczenie lekarskie nie zostało dotąd wydane wobec tego, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia badania histologicznego i chemicznego zwłok Parylewiczowej. Analizę chemiczną przeprowadza instytut ekspertyz sądowych w Warszawie, badania zaś histologiczne — Zakład Anatomii Patologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Po ukończeniu tych badań, które potrwać do 2-ich tygodni, biegli lekarze przystąpią do opracowania wyników sek

cji zwłok oraz do wydania orzeczenia.

Śmierć oskarżonej Parylewiczowej z mocy prawa powoduje konieczność umorzenia postępowania karnego w stosunku do niej, wobec czego oskarżenie wniesione będzie jedynie przeciw pozostałym obwinionym.

Są nimi: Helena vel Hinda Fleischerowa, jej mąż Izidor Fleischer, kupiec z Tarnowa, siostra Fleischerowej Estera Ferberowa z Krakowa, Józef Hochman, kupiec z Rzeszowa, Maria Neufeld, wdowa po wojskowym w Krakowie oraz Józef Hollender i Maurycy Feld, kupy z Tarnowa.

Niemniej z uwagi na ścisły związek, zachodzący w działaniu tych oskarżonych z ro-

zprawą Parylewiczowej, rozprawa główna pozwoli niewątpliwie

wyświetlić całokształt okoliczności sprawy.

Kongres Z.Z.Z. w oczekiwaniu na ważne uchwały

Wczoraj o godzinie 10 rano rozpoczęły się w Warszawie obrady Kongresu Z.Z.Z., który jak twierdzą ludzie bliżej Związku Związków Zawodowych postawieni, zdecydować ma o dalszych losach partii.

Obradom Kongresu przewodniczył b. min. Jędrzej Moraczewski, który też wygłosił pierwsze przemówienie sprawozdawcze. Jako przywódca ZZZ, p. Moraczewski wypowiedział się całkowicie za zjednoczeniem w związkach zawodowych i za Polską Ludową. Przemówienie przyjęte zostało przez uczestników kongresu burzliwymi oklaskami.

W toku dalszych obrad zgłoszona została rezolucja przesłania bratnich pozdrowień walczącym po stronie rządu hiszpańskiego robotnikom. Rezolucja poparta została licznymi przemówieniami uczestni-

ków kongresu.

Stanowisko przeciwne jej zajął jedynie sen. Wojtek Malinowski, w dłuższym przemówieniu polemizując z wywodami mówców. W rezultacie rezolucja ta uchwalona została przytłaczającą większością. Zasadniczym punktem obrad kongresu Z.Z.Z. będzie sprawa zajęcia stanowiska wobec plk. Koca i Obozu Zjednoczenia Narodowego. W chwili gdy oddajemy numer na maszynę Kongres tej sprawy jeszcze nie zdecydował.

Pos. Gdula wysunął na tym posiedzeniu wniosek, aby ZZZ zgłosiło swój akces do obozu Zjednoczenia Narodowego. Za wnioskiem tym padły tylko 2 głosy.

W czasie głosowania senator Malinowski opuścił salę. Nieobecny był również wnioskodawca.

Znów ofensywa na Madryt

Ochotnicy wcieleni do armii rządowej

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Madrytu:

Koncentracja wojsk powstańczych prowadzona z uporem i konsekwencją na odcinku Jarama i Pardo, pozwała przypuszczać, że z tej właśnie strony nastąpi nowe ataki na Madryt.

Jeżeli chodzi o odcinek Jarama, to atak rozpocznie się z okolic Morata de Tajuna. Wczoraj od rana, artyleria wojsk rządowych gwałtownie bombardowała okolice, gdzie zgromadziły się siły powstańcze.

MADRYT. Jak donoszą z Gijon, oddziały powstańcze podjęły wczoraj atak na odcinku Buena Vista — San Lázaro, w okolicach Oviedo. Powstańcy usiłowali zaskoczyć wojska rządowe na pozycjach obudowanych na Monte Pandino i w tym celu zgromadzili na tym odcinku znaczne siły. Atak rozpoczęty był na odcinku Iliwres, lecz wojska rządowe odparły powstańców.

W piątek rano samoloty rządowe bombardowały Oviedo, a w szczególności ufortyfikowane przez powstańców kościoły Santa Clara.

MADRYT. Ubiegłej nocy samoloty powstańcze bombardowały miejscowości Aranjuez, San Fernando, Alcalá de Henares, Tarancos i Villa Nueva del Pardillo.

Liczba ofiar jest dotychczas nieustalona, lecz — jak się zdaje — bardzo znaczna.

WALENCJA. Korespondent Reutera donosi o ogłoszeniu w dniu wczorajszym dekretu, wcielającego do armii rządowej wszystkich ochotników cudzoziemskich w Hiszpanii. Jest to jedno z zarządzeń, mających na celu centralizację kontroli wszystkich frontów.

BAYONNA. Według urzędowych wiadomości z Bilbao, dwa baskijskie okręty wojenne spotkały w pobliżu wybrzeży baskijskich krążownik powstańczy „Canarias”, który eskortował statek handlowy, płynący do portu Pasajes. Po zacieklej walce, w której

brały udział baterie nadbrzeżne, okręty baskijskie zdołały zawładnąć eskortowanym przez krążownik statekiem.

Strajk robotników stoczni uniemożliwił próby nowego krążownika

PARYŻ. Nowy krążownik „Montcalm” miał wczoraj odbyć próbę przeciętnej szybkości, rozwijanej w ciągu 56 godzin. Do próby tej nie doszło jednak na skutek strajku

200 robotników stoczni „Chantiers de la Seine”, którzy odmówili wyjazdu na morze bez uprzedniej podwyżki zarobków i premii w ramach obowiązującej umowy zbiorowej.

Jak twierdzi „Le Matin”, wraz z premiami i dietami robotnicy otrzymują obecnie około 150 fr. dziennie w czasie pracy w porcie i 300 fr. dziennie przy próbach na morzu.

Nowe wrzenie w Palestynie Arab postrzelił polskiego obywatela

JEROZOLIMA. W pobliżu Tel Avivu, w miejscowości Ness Ziona postrzelony został onedaj przez nieznanego Araba obywatel polski Stanisław Sługa, robotnik, którego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Tel Avivie, gdzie dokonano niezwłocznej operacji.

Arab, który postrzelił Sługę, zdołał zbiec.

Konsul generalny R. P. w Jerozolimie Hulanicki udał się natychmiast do Tel Avivu, aby osobiście przekonać się o stanie zdrowia ofiary napadu.

Wczoraj rano nieznanymi sprawcy dokonali w Jerozolimie, w pobliżu ściany placu zbrojnego napadu na Żyda,

którego ciężko poranili. W godzinach popołudniowych doszło do ponownych zajęć pomiędzy Żydami i Arabami, w czasie których jeden Arab został zabity, a drugi raniony.

Na przedmieściach Jerozolimy naprężenie rośnie z godziny na godzinę i istnieje obawa nowych zaburzeń.

SKŁADAJCIE OFIARY NA Fundusz Obrony Morskiej Konto P. K. O. 3669

O STATNIE SPORTOWE WIADOMOSCI

PZPN w obliczu wielkich wydarzeń Ciekawa konferencja pod przewodnictwem prezesa, płk. Glabisza

W lokalu Polskiego Związku Piłki Nożnej odbyła się konferencja prasowa. Liczne zebranych dziennikarzy przywitał prezes P.Z.P.N. płk. Glabisz, dziękując za liczne przybycie. Następnie płk. Glabisz określił stosunek P.Z.P.N. do prasy.

Władze piłkarskie — stwierdza płk. Glabisz — nie mają zamiaru odgraniczać się murem chińskim, od tej prasy, która krytykę swą przeprowadza rzeczowo i obiektywnie. Natomiast nie będą utrzymywały stosunków z t. zw. prasą rewolwerową, która w pogoni za sensacjami prowadzi robotę destrukcyjną, wyrządzając tym wielkie szkody sportowi polskiemu.

Następnie płk. Glabisz apelował do zebranych o szczerą i lojalną współpracę z zarzą-

dem P.Z.P.N.

Przechodząc do prac i zamierzeń Polskiego Związku Piłki Nożnej, płk. Glabisz przedstawił zebranym wybitny w ostatnich latach rozrost Związku. Ilość zawodników stale wzrasta i obecnie przekracza już 100 tysięcy, maleje natomiast ilość małych klubów. Jest to objaw dodatni. Obrót finansowy Związku, wyrażający się sumą 676 tys. zł. za rok ubiegły, rzuca światło na potęgę organizacji.

W r. b. Zarząd P.Z.P.N. będzie zwracał specjalną uwagę na akcję wyszkoleniową, zakrojoną na wielką skalę, na podniesienie dyscypliny w szeregach Związku oraz ożywienie kontaktów międzynarodowych. W końcu płk. Glabisz wspominał o zasługach wieloletniego prezesa P.Z.P.N. gen.

Bonczy - Uzdowskiego, który był wzorem bezinteresowności i obiektywizmu.

Płk. Glabisz kończy przemówienie nowym apelem do prasy o współpracę, kładąc specjalny nacisk na współdziałanie w akcji popularyzowania rozgrywek o puchar Pana Prezydenta R. P. i puchar MSZ.

W odpowiedzi zabrał głos w imieniu Związku Dziennikarzy Sportowych red. Strzelecki, który podziękował płk. Glabiszowi za zaproszenie do współpracy, oświadczając, że zasady współpracy, o których wspominał płk. Glabisz, będą przez prasę przyjęte. Szczegóły tej współpracy zostaną oczywiście ustalone później.

Konkretny program prac Zarządu P.Z.P.N. przedstawia się następująco:

- 1) Poza uchwałami walnego zebrania, P.Z.P.N. poświęci specjalną uwagę dalszemu rozrostowi Związku wszczepiając i zorganizowanie nowych ośrodków piłkarskich.
- 2) W okręgach, które posiadają większą ilość klubów, zarząd przeciwstawi się tworzeniu nowych małych klubów.
- 3) Zarząd podejmie energiczną walkę z nieetycznymi praktykami i pieniaczstwem okręgów.
- 4) Zarząd postara się podnieść dyscyplinę wewnętrzną i wyeliminować brutalną grę na boiskach.
- 5) Słabsze okręgi, zwłaszcza na Kresach otrzymają pomoc ze strony Związku, m. in. w postaci organizowania na ich terenach meczów międzypaństwowych.
- 6) Zarząd będzie się starał, aby przy wszystkich klubach powstały drużyny juniorów. Poza tym Związek postara się wznowić tradycję rozgrywania spotkań seniorów.
- 7) Specjalną uwagę poświęci zarząd organizowaniu turniejów międzyszkolnych i międzuczelnianych oraz mi-

strzostw akademickich.

Co do programu spotkań międzypaństwowych, to — jak już podaliśmy — gramy w sezonie bieżącym:

Dn. 28 maja z Norwegią w Oslo,
dn. 23 czerwca ze Szwecją w Warszawie,
dn. 4 lipca z Rumunami w Łodzi (drugi garnitur w tym samym dniu będzie ewentualnie walczył z Lotwą w Wilnie),
dn. 12 września z Danią w Warszawie (w tym samym dniu prawdopodobnie rozegramy mecz z Bułgarią w Sofii).

Wreszcie dn. 10 października z Jugosławią w Kaowicach.

Mecz dwóch teamów o mistrzostwo Polski

K. O. Z. P. N. zdecydował zorganizować w Krakowie dn. 14 bm, mecz piłkarski dwóch teamów Polski Zachodniej, jako spotkanie treningowe przed meczem Polska Zachodnia — Paryż w dn. 21 bm.

Z różnych dziedzin

rzeczy ciekawe i aktualne

Jak już donosiliśmy magistrat m. Katowic wybudował gmach Miejskiego Ośrodka W. F., nazwany imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W tych dniach przedstawiciele prasy zwiedzili urządzenie gmachu. Gmach podzielony jest na 3 części: 1) budynek centralno - administracyjny, 2) hala lekkoatletyczna, 3) hala gimnastyczna z tarasem.

W budynku centralnym znajdują się m. in. kotłownia centralnego ogrzewania, pokoje dla stowarzyszeń, szatnie, po-

koje dla instruktorów, poradnia lekarska i t. d. Hala gimnastyczna i lekkoatletyczna urządzone są według ostatnich wymogów sportu.

Koszty budowy gmachu wyniosły 550 tys. zł. Gmach jest obszerny, wygodny i przyczyni się niewątpliwie do rozwoju sportu na terenie Śląska.

Miejski Komitet P. W. i W. F. w Łucku uchwalili budżet na rok 1937-38 w wysokości zł. 7,250.

Najważniejszym punktem ustalonego planu prac jest budowa ośrodka P.W. i W.F. na

stadionie im. Marszałka Piłsudskiego. Komitet uchwalili zwrócić się do Zarządu Miejskiego w Łucku, z prośbą, aby przy regulacji koryta Styru uwzględniono budowę pływalni.

Wreszcie Komitet uchwalili przejąć skocznię narciarską od Wolińskiego Tow. Krajoznawczego.

Polska YMCA w Gdyni zaproponowała królewieckiemu Port - Sportverein rozegranie meczu zapasniczego w Gdyni w drugim dniu Wielkanocy. Klub niemiecki propozycję zaakceptował.

Z powodu niepomyślnych warunków lodowych na jeziorze Kis, międzynarodowe zawody żeglarskie na lodzie zostały odłożone na dzień 17 b. m.

Ostateczna liczba zgłoszeń obejmuje 35-ciu zawodników, w tej liczbie — 16 z Łotwy, 12 z Niemiec i 7 z Estonii.

Narciarskie mistrzostwo szkół średnich

W Nowej Wilejce zakończono zostały piąte zawody narciarskie o mistrzostwo szkół średnich.

W ostatniej z rozgrywanych konkurencji, w biegu na 6 klm zwyciężył Zieliński (gimn. św. Kazimierza w N. Wilejce) w

czasie 31:27 min. przed Kubickim — 31:40 min. i Szczerbulą (obaj gimn. Mickiewicza) — 31:55 min.

W ogólnej punktacji zwyciężyło gimn. Mickiewicza 89 pkt. przed gimn. św. Kazimierza — 65 pkt. i gimn. im. Zygmunta Augusta.

Podział funkcji w PZLA

Odbyło się posiedzenie zarządu Pol. Zw. Lekkoatletycznego podczas którego dokonano podziału funkcji pomiędzy członków wybranych na walnym zgromadzeniu przed kilkoma dniami.

Podział ten wypadł następująco: prezes — inż. Znajdowski, wydział spraw sędziowskich — kpt. Misiński (przewod-

niczący), Kamiński, Chlebowski, dokooptowany Kostrzewski, komisja sportowa — dyr. Ślachciak (przewodniczący), Skład, Szeniajch, Woynarowska, Forys, dokooptowany Żuber, komisja propagandowo - organizacyjna — dyr. Frenkiel (przewodniczący), Przybysławski, dokooptowani Sienkiewicz Miłobędzka, Matzke, sekretarz — inż. Jaworski, zastępca mgr Przybysławski, skarbnik — Kamiński, gospodarz — Sienkiewicz, referat kobiecy — Woynarowska, referat prasowy należeć będzie do komisji organizacyjno - propagandowej; komisja Trzech — kpt. Misiński (opiekun zawodników), Ślachciak, Szeniajch, komisja dyscyplinarna — kpt. Misiński Forys, Przybysławski, Komisja rewizyjna — mgr. Szkolnikowski, mgr. Z. Zewski, Guhl, delegaci do ZL — inż. Znajdowski, kpt. Misiński, dyr. Frenkiel.

Remis polskich hokeistów w drugim meczu repr. z Hamburga

W piątek wieczorem polska reprezentacja hokejowa rozegrała w Hamburgu drugi swój mecz z reprezentacją tego miasta.

W meczu tym Polacy przegrali 1:1 (0:0, 0:1, 1:0). W

druż. Hamburga walczyło 4 Kanadyjczyków. Przez cały czas meczu Polacy mieli lekką przewagę, której nie zdołali wykazać cyfrowo z powodu świetnej gry hamburskiego bramkarza.

Broniek Czech znów zwycięża Tym razem w biegu zjazdowym o mistrzostwo Polski

ZAKOPANE. W piątek wieczorem odbyła się w Zakopanem odprawa i losowanie zawodników do biegu zjazdowego o międzynarodowe mistrzostwo Polski.

Do zawodów zgłoszono ostatecznie 144 panów i 30 pań. Grupa męska podzielona została na 3 kategorie: 1) najsilniejsza w liczbie 20 zawodników (zagraniczni i czołowi polscy), oraz dwie kategorie zawodników krajowych. Tytułu mistrzowskiego broni Hollmann z Czechosłowacji.

Zrozumiałe zupełnie, że zawodnicy polscy znający doskoła na terenie mieli poważny handicap nad gośćmi z zagranicy.

Wykorzystał go w stu procentach nasz najlepszy narciarz Broniek Czech, który zajmując pierwsze miejsce w tej niesłychanie trudnej konkurencji potwierdził raz jeszcze, że jego wszechstronność, ambicja i wzorowa praca mogą służyć jako wzór dla nowego pokolenia narciarzy.

W zawodach startował również Staszek Marusarz. Podkreślić to należy tym bardziej, że Staszek dotychczas nie wyleczył się z kontuzji odniesionych w czasie mistrzostw świata, w Chamonix. Startował i wioślarski mistrz Europy, Ustupski. Zajął on 29 miejsce.

Przed konkurencją panów odbył się bieg zjazdowy dla pań. W tej konkurencji triumfowała Staszek Polankówna, dystansując swe przeciwniczki zupełnie zdecydowanie.

W konkurencji panów pierwsze miejsce zajął jak to już podaliśmy, Broniek Czech.

Na drugim miejscu uplasował się Austriak, Kotschy, na trzecim Lipowski z zakopiańskiej Wisły. Brat Czecha, Władysław zajął 20 miejsce.

W zawodach startował również Staszek Marusarz. Podkreślić to należy tym bardziej, że Staszek dotychczas nie wyleczył się z kontuzji odniesionych w czasie mistrzostw świata, w Chamonix. Startował i wioślarski mistrz Europy, Ustupski. Zajął on 29 miejsce.

Przed konkurencją panów odbył się bieg zjazdowy dla pań. W tej konkurencji triumfowała Staszek Polankówna, dystansując swe przeciwniczki zupełnie zdecydowanie.

W konkurencji panów pierwsze miejsce zajął jak to już podaliśmy, Broniek Czech.

Na drugim miejscu uplasował się Austriak, Kotschy, na trzecim Lipowski z zakopiańskiej Wisły. Brat Czecha, Władysław zajął 20 miejsce.

Poniedziałkowy numer najpopularniejszego pisma sportowego „NOWY SPORTOWIEC” przynosi, jak zwykle, sensacje ze wszystkich dziedzin sportowych

ciekawą biuletyn sprawozdawczy z kraju i zagranicy

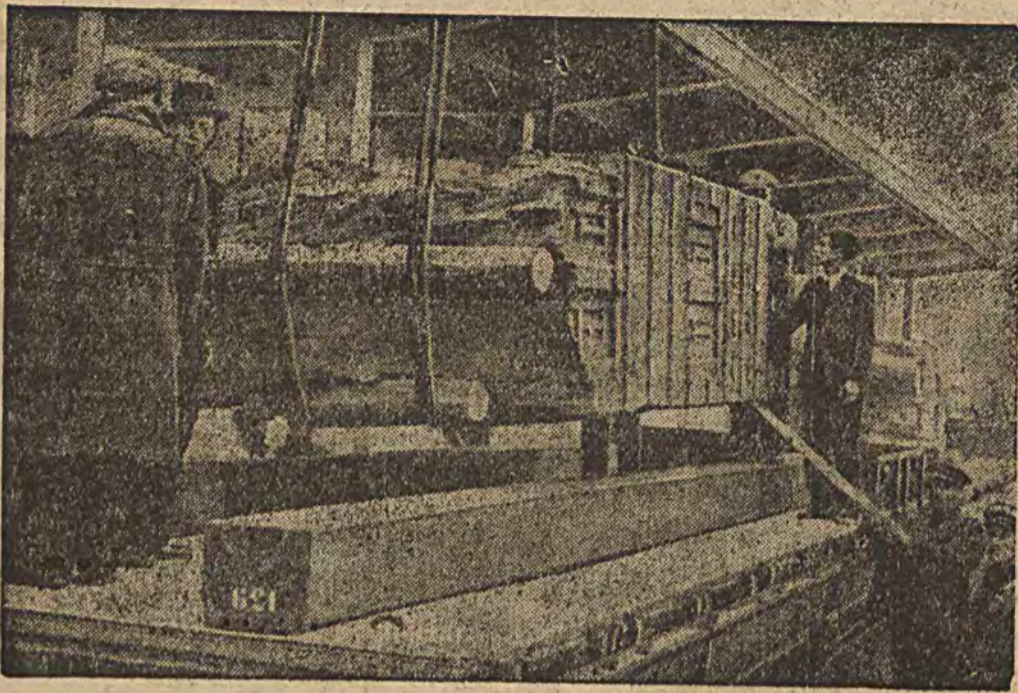
sensacyjny felieton p. t. „Piłkarze nie sprzedawajcie swej ojczyzny”

liczne wiadomości z za kulis związków i klubów

jedyny dotychczas reportaż o bokserach węgierskich, którzy staną w dniu 28 b. m. do walki z reprezentacją Polski

oraz dalszy odcinek rewelacyjnej powieści sportowej p. t. „BIALI NIEWOLNICY”

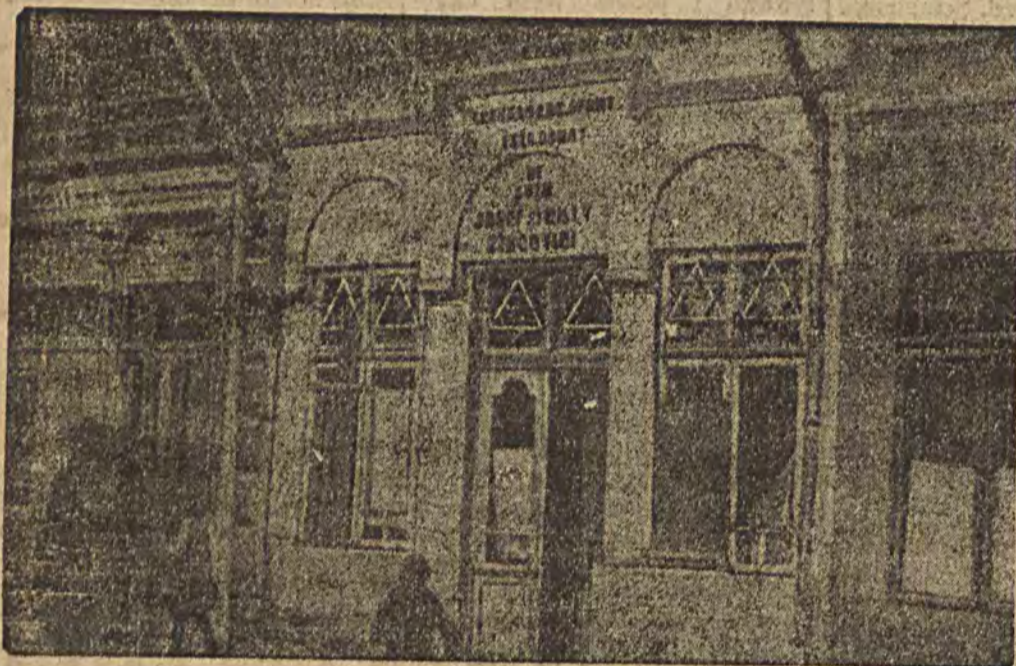
Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu.
Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.
Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.



Włosi sprowadzają do Rzymu wspaniałe pomniki z terenów zajętych w Abisynii. Ostatnio sprowadzono cudowny obelisk. Zostanie on odrestaurowany i ustawiony w Rzymie.



W Madrycie pod pomnikiem „Don Kichota i Sancho Panszy” ułożono olbrzymią ilość worków z piaskiem, z poza których oddziały rządowe broniły dostępu do miasta.



W małym miasteczku rumuńskim, Bacan, doszło do zajęć antyżydowskich, podczas których zdemolowano wiele sklepów i domów prywatnych. Na zdjęciu wybite szyby w bóżnicy.



Przed kilku dniami Colorado, Texas, Oklahoma i Kansas (St. Zjednoczone) były nawiedzone przez żywiołowy huragan, który wyrządził olbrzymie szkody.

Straszliwy cmentarz na folwarku

Mordował swe żony, a zwłoki oznaczał numerami i wieszał w kolejnym porządku

W pierwszych dniach lutego policjant Mac Kenna po uciążliwym pościgu postrzelił na wybrzeżu australijskim, w pobliżu Ranger Road kapitana okrętowego, Ronalda Wilkinsona. Ponieważ policjant nie otrzymał nakazu zatrzymania Wilkinsona, został aresztowany i oskarżony o „zabójstwo i pościg człowieka, na którym nie ciążyło żadne podejrzenie”.

Na rozprawie sądowej Mac Kenna zeznał przed sędzią co następuje:

— Znam Wilkinsona od 6 lat. Zanim wstąpiłem na służbę do policji, byłem farmerem w Pine Creek. W odległości 18 mil od mojej farmy leżała mała farma Wilkinsona, na której przebywał wówczas, gdy jego statek „Pineapple” dobijał do brzegów Australii. Gdy go poznałem był żonatym. Jego żona nazywała się Enid. Była niska i ciemnowłosa. Wraz z nią udał się do Portu Darwin. Po 7 miesiącach wrócił z młodą kobietą. Nazywała się Marorie.

Zapytałem Wilkinsona co się stało z panią Enid. Odpowiedział, że zmarła w Porcie

Darwina na tyfus.

W maju 1932 roku spotkałem Wilkinsona w Porcie Darwin. Służyłem już wtedy w policji. Był w towarzystwie pewnej korpulentnej kobiety, do której się tak odnosił, jak gdyby to była jego żona.

Po tym spotkaniu na pewien czas straciłem Wilkinsona z oczu. Dopiero w 1934 roku znów usłyszałem o nim. Byłem wówczas w Wyndham. Wieczorem udałem się do kawiarni, gdzie spotkałem kilku znajomych marynarzy. Rozmawialiśmy o wspólnych znajomych i zapytałem ich o kapitana Wilkinsona. Jeden z nich odparł, że widział go przed pół rokiem w Perth w towarzystwie niskiej ładnej kobiety, która nazywała się Jane. Inny znów widział go w Llevellyn u boku pewnej wysokiej silnej kobiety, która nazywała się Leslie.

W roku 1936 otrzymałem dłuższy urlop i wróciłem do Pine Creek, gdzie mieszkała moja siostra. Wilkinson często odwiedzał siostrę. Nie byłam tym zachwycony. Siostra była już pełnoletnia, nie miałam więc prawa zakazać jej

spotkania się z mężczyzną. Jeszcze podczas mego urlopu pobrali się i byli z sobą bardzo szczęśliwi.

Wkrótce ich opuściłem, ponieważ musiałem wracać do pracy i nie słyszałem o nich. Dopiero w styczniu tego roku opowiedział mi o Wilkinsonie znajomy policjant, który widział go w Warwyck z ciemną niską kobietą. Zatelegrafowałem natychmiast do mego dzierżawcy i ze zdumieniem dowiedziałem się, że siostra przed 3 miesiącami opuściła fermę. Zaraz po tym zatelegrafowałem do Warwyck, ale nie otrzymałem od powiadzi. Pewnego dnia dowiedziałem się, że „Pineapple” przybył do portu i natychmiast tam się udałem. Wilkinson bardzo serdecznie się ze mną przywitał. Gdy zapytałem go, co słychać u siostry, odparł że ta opuściła go i mieszka w Sydney, gdzie objęła posadę. Poleciłem policjantowi Delville nie spuszczać z oka statku i Wilkinsona. Po trzech dniach Wilkinson opuścił miasto i udał się do Pine Creek. Udałem się za nim i tak go śledziłem, że

mnie wcale nie zauważył. Do 16 stycznia widziałem go stale w towarzystwie nowej jego małżonki, a później ta znikła.

Wówczas wzbudziło się we mnie podejrzenie. Poczekałem jeszcze 2 godziny, dosiadłem konia i popędziłem w stronę fermy kapitana. Już dobiegałem pagórka, na którym wznosił się jego budynek, gdy farmę opuścił jakiś jeździec i pomknął na południe. Domyśliłem się, że to Wilkinson, który mnie się obawiał. Puściłem się za nim w pościg. Przez trzy dni i trzy noce go ścigałem. W końcu dosięgłem go i postrzeliłem.

Balon „L. O. P. P.” wraca do kraju

MOSKWA. Powłoka i kosz balonu LOPP zostały już wysłane z Moskwy do Warszawy.

Lokalne władze sowieckie w osobach Afanasjewa, przedstawiciela komitetu wykonawczego kraju północnego, Popowa, przedstawiciela rejonowego komitetu wykonawczego w Pleśkiej i Kuczyna, przewodniczącego rady wiejskiej ze wsi Nosowszczyzna, przyjęli przed

Sędzia nie wziął pod uwagę wywodów i za samowolne postrzelenie człowieka skazał go na karę śmierci. W ostatnim słowie policjant prosił, aby przed wykonaniem egzekucji przeprowadzono dokładną rewizję na fermie Wilkinsona.

Sąd zadośćuczynił tej prośbie i znalazł w kuchni fermy Wilkinsona zwłoki kobiece — była to ostatnio małżonka kapitana, którą przebił nożem. Na strychu zaś znaleziono na wpół zabalsamowane zwłoki 22 kobiet, które wisiały u pułapu na sznurach i do których były przymocowane tabliczki z dokładnie sporządzonym aktem zejścia. Wśród ofiar kapitana znajdowała się również siostra policjanta Mac Kenna.

Wkrótce po tym wstrząsającym odkryciu odbył się drugi proces. Mac Kenna nie tylko że został uniewinniony, ale jeszcze odznaczony za swą przenikliwość i dzielność.

stawiciela polskiego kpt. Szynclera bardzo życzliwie i okazał mu wszelkie ułatwienia w otrzymaniu sprzętu balonu. Przypomnieć przy tym należy, iż przewodniczący rady wiejskiej wsi Nosowszczyzna Kuczyn okazał pierwszą pomoc naszemu aeronautom, za co otrzymał od Polskiego Aeroklubu medal pamiątkowy Gordon-Bennetta.

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zł 3.00 z dostawą, kwartalnie z przesyłką zł 8

Za Redaktora i Wydawnictwo: Leopold Kujawski.

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr, w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 gr za wyraz.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarzów, Piotrków Sienkiewicza 14